Nr 549. **Kraków, Czwartek 1 Grudnia 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Kanały a Koło polskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem obradowało Koło polskie w dalszym ciągu nad sprawą kanałów.

Pos. Stapiński: Koło polskie bez względu na frakcye zgodne jest w dążeniu do zabezpieczenia krajowi praw, nabytych ustawą kanałową z r. 1901. Wszyscy zgadzamy się w tem, że ustawa ta winna być wykonaną. Pamiętni stosunków, wśród których nam Polakom w tem państwie żyć i rozwijać się konieczność nakazuje, świadomi sytuacyi parlamentarnej i zdań wszystkich czynników, od których zależy dodatnie lub ujemne załatwienie sprawy kanałowej, różniliśmy się niejednokrotnie w zapatrywaniach co do dróg i środków działania. Wskazany przez nas sposób postępowania nie znalazł uznania w większości Koła. Nie chcąc na zewnątrz wywoływać wątpliwości co do solidarności Koła, oświadczamy, że za postawionemi wnioskami głosować będziemy, ale odpowiedzialność za proponowaną taktykę przyjmie wnioskodawca pos. Kozłowski i zwolennicy jego metody działania na swój wyłączny rachunek.

Pos. Skarbek oświadcza, że rezolucye są niepotrzebne, należałoby raczej wyciągnąć konsekwencye w razie zaniechania budowy kanałów.

Pos. Kozłowski odpowiada Stapińskiemu, który zwala na niego odpowiedzialność za przyjęcie wniosków. Czy taktyka, proponowana przez mowcę, będzie przyjętą, czy nie, to jedno jest pewnem, że taktyka, zalecana przez Stapińskiego, nie będzie skuteczną, bo dotąd nie odniosła skutku. Mowca broni swych rezolucyj i powtarza, że ministrowi skarbu Bilińskiemu nie można oszczędzić zarzutu, iż w kwestyi kanałowej nie postępował szczerze wobec Koła. Minister mówił we Lwowie każdej grupie sejmowej osobno, a Koło sejmowe zostało odwołane.

Pos. Kolischer: Kto nie jest przekonany, że kanały są niezmiernie ważne i doniosłe mają znaczenie dla kraju, ten musi mówić o kompensatach. Dla mowcy nie istnieją kompensaty za kanały. Wiemy, że zbudowanie kanałów stworzy nowe warunki gospodarcze dla kraju. Sytuacya ciągle się pogarsza, słychać nawet głosy, że kanały uważać należy za pogrzebane. W Austryi jednak nie można być takim pesymistą. Często bowiem dzieje się to, co wydawało się nawet nieprawdopodobnem. Minister skarbu w uznaniu ważności kanałów powinienby rzucić tekę i stanąć z nami. Mowca omawia oświadczenie ministra skarbu złożone we Lwowie co do kwot kompensacyjnych i zapytuje, czy minister skarbu podałby się do dymisyi, gdyby parlament nie uchwalił proponowanych przez niego kompensat?

Pos. ks. Stojałowski jest również zdania, że żadne kompensaty nie mogą powetować szkód, jakie wynikną w razie zaniechania budowy kanałów. Od żądania wykonania ustawy z r. 1901 nie wolno odstąpić.

Mowa ministra Dulęby.

Minister Dulęba oświadcza, że sprawa kanałów była i jest dla niego ważną sprawą. W r. u. stosunki tak się ułożyły, że można się było spodziewać rozpoczęcia budowy kanałów. Minister dziękuje za słowa uznania, jakie tu słyszał i podnosi z naciskiem, że byłoby go więcej ucieszyło, gdyby również bezstronnie traktowano ministra skarbu. Bilińskiemu nie można czynić zarzutu, jakoby nie był życzliwy dla kraju. Owszem, jest on szczerym patryotą i wiele dla kraju zrobił. Nie można zapominać o tem, że jest on ministrem skarbu dla całego państwa i musi służyć jego interesom. Gdy w roku ubiegłym przeznaczono 10 milionów kor. na rozpoczęcie budowy kanałów, minister Biliński a także i mowca byli przekonani, że kanały będą budowane. Niesłusznym jest zarzut, jakoby Biliński przeznaczył te miliony na łudzenie opinii publicznej. Biliński działał w dobrej wierze. Ani mowca, ani Biliński nie są w rządzie decydującemi czynnikami.

Co się tyczy rządu obecnego, to zarzut, jemu czyniony, iż nie rozpoczęto budowy kanałów, odnosić się raczej powinien do rządów poprzednich. Krytykując, nie należy przeoczyć okoliczności, wśród jakich rząd działa. W roku bieżącym, gdy naciskano na wykonanie ustawy kanałowej, sytuacya finansowa była bardzo zła. Mowca analizuje budżet na rok bieżący i na rok 1911, wykazuje jego braki i brak elastyczności budżetu. W tym stanie finansów rząd zawahał się co do rozpoczęcia kanałów, zwłaszcza, że opozycya przeciw kanałom wzmogła się, a Izba panów oświadczyła się wprost przeciw wykonaniu ustawy kanałowej. Dalej wskazał minister na okoliczność, że sprawa kompensat także nie jest jeszcze zakończona. — Rząd stoi na stanowisku, że ustawa przyznaje pewne prawa krajowi, tudzież, że Koło ma tę sprawę załatwić z rządem, albowiem na propozycye rządu z sierpnia r. b. jeszcze nie dano odpowiedzi.

Mowca prostuje twierdzenie, jakoby minister Biliński zakwestyonował poniekąd we Lwowie kompensaty. Owszem, Biliński jest gotów bronić tej sprawy i popierać ją jak najusilniej. Niesłusznym jest też zarzut, jakoby minister skarbu wygrywał stronnictwa sejmowe przeciw sobie. Biliński złożył wobec wszystkich stronnictw w Sejmie równobrzmiące oświadczenie co do rekompensat. Wkońcu oświadczył minister Dulęba, że nie należy czynić rekryminacyj, a natomiast pracować nad najlepszem załatwieniem sprawy.

Dalsza dyskusya.

Pos. ks. Pastor przemawia za wykonaniem ustawy z r. 1901 i oświadcza, że należy polecić prezydyum dalsze kroki w tej sprawie i porozumienie z innemi stronnictwami.

Pos. Roszkowski przypomina, że minister Biliński zastał w rządzie usposobienie dla kanałów nieprzychylne. Winy nie ponosi minister skarbu, ale ci, którzy od początku byli przeciwni budowie kanałów. Sprawa nie powinna być uważaną za straconą na przyszłość.

Pos. Ptaś polemizuje ze Stapińskim i twierdzi, że mimo obrony Bilińskiego przez min. Dulębę, większość Koła czyni Bilińskiego odpowiedzialnym za sprawę kanałów. Mowca twierdzi, że Korona w sprawie kanałów jest źle informowaną, a informowanie należy do ministrów; postępowanie ministra skarbu we Lwowie uważa mowca za nieodpowiednie. Dr Dulęba niepotrzebnie bronił Bilińskiego, bo ten sam mógł przyjść do Koła. Przez niezjawienie się na posiedzeniu okazał Biliński lekceważenie Koła. Następnie polemizuje mowca z ks. Pastorem i pos. Roszkowskim.

Po przemowie pos. ks. Kopycińskiego, który stanął w obronie kanałów, posiedzenie o godz. $10^1/_2$ w nocy przerwano i odroczono do dnia dzisiejszego.

Z Izby posłów.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Izba posłów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskami komisyi drożyźnianej w sprawie importu mięsa argentyńskiego.

Pos. Pantz wraz z posłami Okuniewskim, Hlibowickim, Wasilką i tow. postawił 3 rezolucye: 1) w sprawie znacznego zniżenia taryf dla paszy; 2) w sprawie popierania krajowej hodowli bydła przez odpowiednie przyznanie premij za jakość hodowli; 3) w sprawie rozpoczęcia rokowań z Węgrami w celu zniżenia ceł na paszę, specyalnie na kukurudzę. Następnie przemawiał pos. Aust, a potem pos. Steiner, który oświadczył, że zastępcy miast muszą obstawać, aby ilość mięsa, jaka ma być importowaną, została wyłącznie gminom oddaną do rozporządzenia, nie zaś prywatnym spekulantom czy też stowarzyszeniom konsumcyjnym i w tej mierze postawił dodatek do wniosków komisyi.

Pos. Dawid polemizując z wywodami ks. Auersperga, zaznacza, że rolnictwo dziś wogóle mało zajmuje się chowem bydła, ponieważ to nie popłaca. Występuje przeciw ministrowi handlu i zarzuca mu, że przemawiał tu jakby w zastępstwie ministra rolnictwa. Tylko otwarcie wszystkich granic i nieograniczony import mięsa mogą zaradzić drożyźnie. Jeżeli rzeczywiście istnieje jakaś tajna umowa w sprawie importu mięsa między rządem austryackim a węgierskim, to ona parlamentu nie obowiązuje.

Minister handlu Weiskirchner oświadcza, że przemawiał we wtorek z polecenia rady ministrów imieniem rządu. Co do wywodów pos. Lechera, stanowczo zaprzeczających jakoby Izba uchwaliła przepisy co do przeprowadzenia art. 20 ugody z Węgrami, minister cytuje „Wiener Ztg.“ i protokóły posiedzeń, z których wynika, że Izba te postanowienia uchwaliła.

Pos. Lecher żywo protestuje przeciw twierdzeniom ministra.

Minister Weiskirchner: Pan będzie miał sposobność odpowiedzieć. — Mowca oświadcza dalej, że jeżeli te uchwały ustanawiają równomierne postępowanie obu rządów w sprawie importu bydła, mięsa i produktów surowych z krajów zamorskich, to porozumienie między obu rządami jest konieczne. Z tego powodu rząd musi też oświadczyć się przeciw rezolucyi pos. Davida, żądającej, aby z rządem węgierskim nie porozumiewano się wcale. Gdyby Izba taką rezolucyę uchwaliła, byłaby to jednostronna interpretacya ustawy ugodowej, do której Izba nie jest sama uprawnioną, a prócz tego stałoby to w sprzeczności z uchwałą, powziętą w swoim czasie przez Izbę, Izba posłów dzisiejsza jest zaś ta sama, co w r. 1907. Co do importu mięsa argentyńskiego, to przypomina minister, że austryacka Rada ministrów zasadniczo przyrzekła i zobowiązała się zezwolić na import 10.000 ton. W tym też kierunku kierownik ministerstwa rolnictwa i mowca prowadzili z Budapesztem rokowania najprzód pisemne, potem ustne i faktem jest, że austryackie ministerstwo rolnictwa udzieliło zezwolenia na import aż do końca kwietnia i że uważało zgodę węgierskiego rządu za pewną. Bez autentycznych wiadomości z Budapesztu minister musi przypuścić, że mowa węgierskiego ministra handlu została podana przez dzienniki błędnie albo wskutek nieporozumienia, albo wskutek niedokładności. Sprawa powinna się wyjaśnić już w najbliższych dniach. Jeżeli parlament w tych dniach uchwali wniosek o import mięsa argentyńskiego, to rząd austryacki uważać będzie za swój obowiązek przy wszystkich dalszych rokowaniach tak jak dotychczas bronić interesów austryackich. — Co się tyczy uwag o kontyngencie bałkańskim, to zdaje się, że doniesienia o tajnych umowach odnosić się mogą tylko do oznaczenia maximum dla kontyngentu bałkańskiego. W tym kierunku musi minister przyznać, że istnieją umowy z rządem węgierskim, ale tylko co do krajów bałkańskich; minister nie ma nic przeciw ogłoszeniu tych umów.

Pos. Damm odpiera zarzuty, czynione agraryuszom i oświadcza, że import mięsa argentyńskiego musi działać deprymująco na austryacką hodowlę bydła. Należy przedsiębrać środki, aby podnieść swojską hodowlę bydła.

Pos. Kramarz polemizuje z ks. Auerspergiem i oświadcza, że walka z drożyzną jest kwestyą całego stanu średniego; przybrała ona katastrofalne rozmiary i jest też przyczyną złego stanu finansowego państw. Koniecznem jest rozważyć kwestyę dodatków drożyźnianych dla urzędników i sług państw., jeżeli nie zapobiegnie się drożyźnie. Mowca wskazuje na przykre skutki, jakie drożyzna wywiera także na przemysł.

Pos. Moraczewski wywodzi, że z powodu drożyzny cierpi także chłop galicyjski. Import mięsa nie wyrządziłby chłopom galicyjskim żadnej szkody. W austryackiej Izbie posłów agraryusze nie zastępują interesów małych włościan, tylko wielkich właścicieli ziemskich. Chłop galicyjski nie potrzebuje ani ceł ani zakazu importu zboża lub bydła zagr., tylko więcej ziemi. Z powodu braku ziemi chłopi galicyjscy masami emigrują i sprawa emigracyi zasługuje na większą uwagę. Polemizując ze stanowiskiem p. Stapińskiego, stwierdza, że wyborcy p. Stapińskiego, którzy emigrują do miast i w Drohobyczu pracują przy przemyśle naftowym, są raczej interesowani w tanich środkach żywności, a p. Stapiński stoi na czele tych posłów polskich, którzy chcą mięso podrożyć. — W końcu polemizował z ks. Auerspergiem i nazwał akcyę agraryuszów szwindlem.

Po przemowie jeszcze p. Weidenhofera posiedzenie o $^1/_2 10$ wiecz. zamknięto; następne dzisiaj o g. 11 rano.

Zjednoczenie poselskie księży.

Wiedeń. Wczoraj utworzyło się zjednoczenie poselskie księży rzymsko- i grecko-katolickich.

Wiedeń. Deputacya oficyantów kolei państwowych udała się wczoraj pod przewodnictwem posła Stwiertni do ministra kolei Vrby z prośbą o zamianowanie ich urzędnikami. Minister oświadczył, że zasadniczo nie może temu żądaniu uczynić zadość, ale w razie zdania egzaminu i odpowiednich kwalifikacyj oficyant będzie mógł być zamianowany urzędnikiem.

Sprawa bankowa.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Dziś przedłożony będzie w parlamencie wiedeńskim i w Sejmie węgierskim nowy statut Banku austro-węgier. i przedłużenie przywileju Banku do r. 1917. W statucie tym znajdować się będzie następująca formułka, ułożona między obu rządami w sprawie podjęcia wypłat gotówką: „Pozostawia się Radzie generalnej Banku austro-węgierskiego oznaczenie chwili, którą Bank austro-węg. uważać będzie za stosowną do podjęcia wypłat w gotówce. Następnie oba parlamenty mają w sprawie tej inicyatywy Banku zająć stanowisko i uchwalić, czy podjęcie wypłat gotówką ma nastąpić czy nie.

Minister skarbu Biliński wygłosi dziś w parlamencie z okazyi wniesienia tego projektu expose.

Czesi domagają się, aby z okazyi odnowienia przywileju Banku zapewniono Czechom, względnie Słowianom zastępstwo w Radzie generalnej.

Konferencye czesko-niemieckie.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Niemiecki Związek narod. uchwalił zadośćuczynić zaproszeniu prezydenta ministrów na konferencye czesko-niemieckie w Wiedniu.

Wiedeń. Klub czeski uchwalił wczoraj przyjąć zaproszenie bar. Bienertha na konferencye ugodowe w Wiedniu.

Wiedeń. W rokowaniach czesko-niemieckich wezmą udział także posłowie radykalni obu stron. Przewodniczyć będzie bar. Bienerth. W razie korzystnego wyniku konferencyj możliwem jest, że dalszy ciąg odbędzie się w grudniu w Pradze i że Sejm czeski jeszcze w bieżącym roku zbierze się na krótką sesyę.

Wiedeń. Czeskie kluby prawno-państwowy i narodowo-społeczny uchwaliły wczoraj jednomyślnie zaproponować dziś na plenarnem posiedzeniu związku czeskiego nie obsyłać konferencyi ugodowej.

Sprawy chorwackie

w Sejmie węgierskim.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Budapeszt, 1 grudnia.

Podczas wczorajszej debaty nad prowizoryum budżetowem pos. Popovic, Chorwat, przemawia w języku chorwackim i węgierskim i oświadcza, że posłowie chorwaccy nie mogą mieć zaufania także do obecnego rządu, który nie zaradził krzywdom chorwackim i dlatego głosować będą przeciw prowizoryum.

Pos. Hinkovic, Chorwat, w chorwackim języku również zarzuca rządowi, że naruszył ugodę węgiersko-chorwacką. Mowy jego słuchano z początku spokojnie, potem często przerywała ją lewica.

Pos. Ugron zaprotestował przeciw wygłaszaniu mów w języku chorwackim wobec tego, że prezydent nie włada tym językiem i nie wie, czy mowca mówi po chorwacku, czy po serbsku i czy wogóle mówi do rzeczy. Chorwaci nadużywają postanowienia ustawy, które pozwala na posługiwanie się także językiem chorwackim.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary stwierdził, że posłowie chorwaccy mają prawo posługiwać się w Sejmie językiem chorwackim. Ma wprawdzie słuszność p. Ugron, że celem dyskusyi w parlamencie jest wzajemne zrozumienie się i przekonanie i że dlatego w interesie samych Chorwatów leży, aby życzenia ich były przedłożone w języku dostępnym dla wszystkich członków Sejmu, nie może się jednak mowca zgodzić na zapatrywanie Ugrona, jakoby przemawianie po chorwacku było nadużyciem. Zresztą prostuje także twierdzenie Ugrona, jakoby p. Hinkovic nie mówił do rzeczy i stwierdza, że między językiem serbskim a chorwackim nie ma różnicy.

Prezydent Berzeviczy również stwierdza, że posłowie chorwaccy mają prawo posługiwać się swoim językiem ojczystym, apeluje jednakże do nich, aby w interesie porozumienia dawniejszy stan rzeczy został przywrócony.

Po dalszej dyskusyi odroczono posiedzenie do dnia dzisiejszego.

Duma i Rada państwa.

(Telegr. „N. Ref.“)

Petersburg. Jak słychać, stwierdziła prywatna konferencya wybitnych członków partyi październikowców, że rokowania celem doprowadzenia do porozumienia między Radą państwa a Dumą wykazały, że dalsza wspólna praca jest niemożliwą. Kongres partyjny upoważnił frakcyę nie cofać się przed konfliktem z Radą państwa i do zażegnania takiego konfliktu zaleca kongres frakcyi następujące drogi: osobiste sprawozdanie prezydenta Dumy do cara, petycye celem wpłynięcia na Radę państwa; bierny opór przez opóźnianie przyjmowania projektów ustaw, na których szybkiem załatwieniu zależy Radzie państwa lub rządowi.

Guczkow u cara.

Petersburg. Prezydent Dumy Guczkow był wczoraj u cara na prawie 1 i pół godz. posłuchaniu i przedstawił przebieg prac Dumy w tej sesyi, przyczem przedłożył protokoły stenograficzne.

Sensacyjne przyznanie Cooka.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Wieczorne dzienniki reprodukują telegram nowo-jorski, według którego Cook w artykule ogłoszonym w „Hampton Magazin“ oświadcza, że po dokładnem rozważeniu musi przyznać, że nie wie, czy rzeczywiście był na biegunie północnym, gdyż z powodu uciążliwej podróży do bieguna jego umysł był wyczerpany.

Zajścia w Uniwersytecie Jagiell.

Wczoraj o godz. 7 wieczór rozpoczął obrady ogólny wiec akademicki za zezwoleniem senatu w sprawie katedry socyologii na uniwersytecie krakowskim. Już o godz. 6 młodzież katolicka z „Polonii“ oraz narodowo-demokr. ze „Zjednoczenia“ obsadziła lewą część sali Kopernika oraz środek tak, że młodzież postępowa z „Promienia“ oraz socyalistyczna ze „Spójni“ nie wiele znalazła miejsca dla siebie. W krótkim też czasie nietylko ławki, ale i przejścia między niemi, jak niemniej i miejsca koło katedry natłoczone zostały młodzieżą, która bezustannie nową falą napływała do sali. — Wielu z akademików dla braku miejsca pozostać musiało na korytarzach i w westibulu.

Wśród zebranych panowało przekonanie, że wiec wskutek ostatnich zajść i ogólnego zacietrzewienia wogóle nie przyjdzie do skutku, albo w każdym razie będzie miał przebieg bardzo burzliwy. Zebranie wśród powszechnego podniecenia zagaił akad. Jemielewski, poczem udzielił głosu akad. Jarochowskiemu, który miał imieniem „Zjednoczenia“ złożyć odpowiednią deklaracyę. Początkowo przy jej odczytywaniu panował jaki taki spokój, skoro zaś mowca zaczął odczytywać koniec rezolucyi z tym dodatkiem, że każdy punkt starać się będzie uzasadnić, na sali zapanował piekielny hałas, który z małemi przerwami trwał już aż do końca.

Wśród ogólnej wrzawy i krzyku, oraz protestów zwolenników p. Jarochowskiego, zagajający p. Jemielewski odebrał mu głos i udzielił go drugiemu mowcy p. Kahlowi, który miał przemawiać w kwestyi formalnej. Ponieważ jednak przemówienie to nie zgadzało się z „kwestyą formalną“, odebrano i jemu głos, co młodzież katolicką i narodowo-demokratyczną podnieciło jeszcze więcej. O wyborze prezydyum i o dalszych obradach w tym nastroju nie mogło być mowy, o czem najlepiej przekonani byli zresztą i sami wiecujący. Jedni z obecnych powyłazili na ławki, tupiąc i krzycząc bezustannie, drudzy pchali się do katedry, chcąc zrzucić tam stojących, inni wreszcie zwinąwszy zeszyty w kształcie trąbek, trąbili na nich przeraźliwie. Nie brakło też i osobistych napaści i wyzwisk, do czynnych zniewag i awantur jednak nie przyszło.

Wśród wrzawy, kurzu i niemożliwego gorąca, zemdlała jedna ze słuchaczek i upadła na ziemię. Bliżej stojący rzucili się na ratunek w obawie aby jej nie stratowano i z trudem wyniesiono ją do „conclave“, gdzie dwóch medyków obecnych na wiecu zajęło się jej cuceniem i dzięki temu, że jeden miał przy sobie eter, przyprowadzono ją najpierw do przytomności, nim przybyło zawezwane telefonem pogotowie ratunkowe. Podkreślić należy w tem miejscu fakt, że prócz prof. Tokarza, który był z ramienia senatu kuratorem wiecu, i w danej chwili znajdował się w sali, w całym gmachu nie było ani jednego z profesorów tak dalece, że akademicy, którzy wnieśli chorą do „conclave“, nie zastali tam nikogo.

Wreszcie wśród piekielnego hałasu o godz. pół do 9 wszedł na katedrę prof. Tokarz i oświadczył, że wiec rozwiązuje. Na sali powstały na nowo krzyki, poczem młodzież postępowa opuściła salę i urządziła osobny wiec w westibulu, młodzież zaś katolicka i narodowo-demokratyczna pozostała na miejscu i po oświadczeniu jednego z akademików, że zawsze stać będzie na straży godności i powagi wszechnicy Jagiellońskiej nie wiążąc się zupełnie z uchwałami wieców separatystycznych, opuściła gremialnie uniwersytet.

Tymczasem młodzież postępowa, zebrana w westibulu, po długiej i wyczerpującej dyskusyi uchwaliła szereg rezolucyj, między innemi za utworzeniem katedry socyologii na uniw. Jag., wreszcie uchwaliła młodzież stosownie do wezwania komisyi śledczej złożyć karty legitymacyjne w kancelaryi senatu z tem jednak nadmienieniem, że odmawia się senatowi dalszych wyjaśnień. Kart tych zebrano na wiecu przeszło 400 i zdeponowano je u jednego z obecnych.

Następnie śpiewając „Czerwony sztandar“, udała się młodzież pod pomnik Mickiewicza, skąd po przemowie jeszcze jednego z akademików spokojnie rozeszła się do domów.

Jubileusz prof. Cybulskiego.

Kraków, 1 grudnia.

Dzisiaj obchodzi dr Napoleon Cybulski dwudziestopięciolecie swej pracy na katedrze profesorskiej w uniw. Jagiellońskim. Urodzony w r. 1854 na Litwie, po ukończeniu studyów gimnazyalnych w Mińsku, a uniwersyteckich w Petersburgu, poświęcił się badaniom fizyologicznym. Szereg prac poważnych, zwłaszcza o badaniach nad szybkością krwi przy pomocy fotohaemotachometru, zjednały młodemu uczonemu rozgłos: to też gdy w r. 1885 zawakowała na uniwersytecie krakowskim katedra fizyologii, powołano na nią Cybulskiego.

Na tem stanowisku położył ogromne zasługi. Objął pracownię fizyologiczną w stanie opłakanym, ale dzięki energii i niezłomnej woli, zdołał uzyskać u władz tyle środków, że dźwignął zakład swój ogromnie. Jako uczony zdobył sobie stanowisko w świecie naukowym bardzo wysokie, a naczelne między fizyologami polskimi. Z prac naukowych najwybitniejszą jest rzecz o „Fizyologii człowieka“ (1891, 1892), a obok tego dorobek jego obejmuje długi poczet prac z dziedziny fizyologii, hypnotyzmu, hygieny, krążenia krwi, płonicy i t. d. Uznając jego zasługi, akademia umiejętności zaliczyła go w poczet swoich członków rzeczywistych.

*

Z powodu jubileuszu prof. Cybulskiego pisma lekarskie zamieściły osobne artykuły, poświęcone Cybulskiemu i jego pracom, a staraniem lwowskiego „Tygodnika Lekarskiego“ oraz współpracowników Cybulskiego ukazała się księga pamiątkowa, na którą złożyło się 14 prac naukowych; obejmuje ona życiorys jubilata pióra dra Ad. Becka oraz prace naukowe drów: Becka i Bickelesa, Ant. Glzińskiego, Nowickiego, Szymonowicza, Markowskiego, Madejskiego, Zaczka, Szymonowicza i t. d.

Organ warszawskiego Tow. hygienicznego „Zdrowie“ poświęcił ostatni swój numer prof. Cybulskiemu. Zawiera on między innemi pracę z laboratoryum fizyologicznego w Łodzi M. Dominikiewicza p. n. „Próba redukcyjna jako środek oceny hygienicznej mleka“, pracę dra Wł. Palmirskiego p. n. „Istota zarazka wścieklizny, jego umiejscowienie w ustroju, oraz seroterapia wścieklizny“, wreszcie pracę prof. O. Bujwida „Samopomoc młodzieży w walce z gruźlicą w Galicyi“ (z dwoma rysunkami). Zeszyt ozdobiony jest wierną podobizną prof. N. Cybulskiego, którego zasługi dla nauki kreśli wymownemi słowy redaktor dr J. Jaworski.

Na ostatniem posiedzeniu Związku polskich lekarzy i przyrodników w Petersburgu zamianowano jubilata członkiem honorowym.

*

Na dzisiejszą uroczystość przybywają ze Lwowa: dziekan wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim prof. Kadyi, prof. Beck, prezes Tow. lekarskiego dr Rencki, który wręczy jubilatowi dyplom członka honorowego towarzystwa, prof. Gluziński, Popielski, Szymonowicz, Nowicki i t. d.

Wawel.

Wczoraj, jak już donosiliśmy, zebrał się na obrady komitet restauracyi Wawelu. W zebraniu komitetu prócz przewodniczącego marszałka krajowego hr. Badeniego, wzięli udział ochmistrz dworu hr. Chołoniewski, namiestnik dr Bobrzyński, prezydent miasta dr Leo, hr. Karol Lanckoroński, prof. Jacek Malczewski, radca budownictwa Odrzywolski, członek Wydziału kraj. Onyszkiewicz, inżynier Pakies, hr. Leon Piniński, prof. Maryan Sokołowski, Wacław Szymanowski, konserwator dr Stanisław Tomkowicz, architekci Hendel i Wyczyński, oraz inżynier Obrębowicz z Warszawy, który przedłożył plany kaloryferów.

Po zwiedzeniu robót obecnych na Wawelu, zebrani uczestniczyli w przyjęciu u del. nam. Fedorowicza, poczem o godz. pół do czwartej

po poł. zebrali się ponownie w sali akademii umiejętności celem dalszych obrad.

O przebiegu obrad wydany zostanie komunikat po wygotowaniu i podpisaniu protokołu przez marszałka, co nastąpi w najbliższych dniach.

Kronika.

Kraków, czwartek 1 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Eligiusza i Natalii małż.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 19, zachód o godz. 3 m. 40, długość dnia godzin 8 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiednia: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, w nocy zimno.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Wenus w Krakowie".

Uniwersytet ludowy: M. Markowska: „Filareci i promieniści na Litwie i związki tajne w Królestwie".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Odczyty: Krzywickiego „Odrodzenie Polski w XIX wieku" w muzeum techniczno-przem. o godz. 5 po południu; p. Strokowej „O bohaterach powstania listopadowego" w IX Kole TSL. (Mikołajska 10) o godz. 3 po południu; doc. dra Sawickiego „Wzrost i upadek wielkich miast na tle geograficznem" w Sokole podgórskim.

Teatr miejski we Lwowie: „Złoto Renu".

W wieczorku listopadowym, który urządza resursa urzędnicza w sobotę 3 grudnia przyrzekła współudział prócz prof. uniw. Jag. Czermaka, oraz prof. konserw. Adama Ludwiga, ceniona artystka p. Olga Giedołtowska.

Druga bezpłatna pogadanka pedagogiczna. — Staraniem sekcyi odczytowej krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego" odbędzie się w niedzielę dnia 4 grudnia o godzinie 4 po południu w auli I-szej szkoły realnej przy ul. Studenckiej 12 II p. pogadanka pedagogiczna. Pogadankę zagai p. T. Orszulski na temat „Charakter a szkoła", poczem nastąpi dyskusya. Wstęp bezpłatny.

Z uniwersytetu ludowego. Walne zgromadzenie członków oddziału krakowskiego odbędzie się w niedzielę 4 b. m. o godz. 10 rano (w razie braku kompletu o godz. 10½ rano) w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Franciszkańskiej. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie z działalności za r. 1909—10; sprawozdanie z ankiety wśród młodocianych robotników (referat dr. Z. Daszyńskiej-Golińskiej); dyskusya nad sprawozdaniem; wybory członków zarządu, komisyi rewizyjnej i delegatów na walne zgromadzenie towarzystwa; wolne wnioski.

Odczyty na Bursę akademicką. W sobotę 3 b. m. o godz. 5 po poł. w sali Kopernika uniw. Jagiell. prof. Siedlecki w związku z odczytem, który miał w ubiegłą sobotę „O przyrodzie Jawy" wygłosi również na rzecz Tow. Bursy akad. odczyt p. t. „Kultura Jawy". Wykład ten, jak poprzedni, urozmaicony będzie szeregiem obrazów świetlnych z własnych zdjęć prelegenta.

Bilety nabywać można w cukierni p. Brzeziny (róg Szewskiej i Rynku), oraz przy wejściu na odczyt.

Z klubu pocztowego. Dnia 5 b. m. odbędzie się w klubie uroczystość św. Mikołaja. Na program złożą się: sztuczka p. Stanisława Gadmskiego pt.: „Wspomnienia o św. Mikołaju", rozdanie podarków oraz tańce. Zabawa zapowiada się doskonale, co wnosić można z bardzo wielkiej ilości zgłoszeń. — Zgłoszenia członków przyjmuje kursor klubu codziennie o godz. 7—8 wieczór. — Wstęp dla nieczłonków tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat klubu od godz. 7—8 wieczór. Początek przedstawienia o godz, 6, zabawy o godz. 8 i pół. Muzyka wojskowa 56 pp.

Wycieczkę sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej urządza w dniach 29, 30 i 31 grudnia sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego". Koszta wycieczki do Morskiego Oka wynoszą 24 K od osoby, do Doliny Kościeliskiej 22 K, obu wycieczek 34 K (bez kolei 12 K mniej). Zgłoszenia (cały udział) do 20 b. m. w biurze „Ogniska" (plac Szczepański l. 3 I p.) między 4 a 6 wiecz.

Z Tow. „Polska sztuka stosowana". Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 3 b. m. o g. 5 po południu w lokalu Towarzystwa (ul. Wiślna 9 II p.). W razie braku kompletu walne zgromadzenie odbędzie się tego dnia o godz. pół do 6 wiecz. Goście mają wstęp wolny.

Samobójstwo. Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Swoboda, gdzie pod oknami jednej z kamienic strzelił do siebie, mierząc w prawą skroń, 19-letni Józef K., uczeń tut. seminaryum nauczycielskiego. Po założeniu mu tymczasowego opatrunku przewieziono go do szpitala św. Łazarza, w trakcie jednak gdy go kładziono na stół operacyjny nieszczęśliwy umarł. Denat mieszkał przy ul. Smoleńskiej l. 8. Jako powód targnięcia się na życie podają zawiedzioną miłość.

Jubileusz artysty. Ferdynand Feldman, znakomity aktor sceny lwowskiej, we wtorek obchodził 30-lecie swej pracy scenicznej.

Wybuch bomby. Z Warszawy donoszą: We wtorek wieczór huk wybuchu wzniecił popłoch w dzielnicy Nalewkowskiej. Był to wybuch bomby w domu nr. 23 przy ul. Nalewki, już drugi w tym miesiącu. Dom należy do p. Ludwika Sterna, tworzy wielką, zabudowaną posiadłość. Bombę podłożono pod drzwi magazynu koronek i tiulu Abrama Sterna, mieszczącego się w tylnej oficynie na I piętrze. Siła wybuchu wysadziła drzwi wchodowe do składu Rapsteina i zrujnowała pakamer, sąsiadujący z temi drzwiami. Oprócz szkód w klatce schodowej w całej oficynie, oraz w przeciwległej wypadły szyby na wysokości 3 pięter. W sieni, w której nastąpił wybuch, oprócz składu Repsteina, znajduje się mieszkanie właściciela domu, p. Sterna. Dnia 9 z. m. w tem samem miejscu wybuchła także bomba. Przy poprzednim wybuchu nie było można dokładnie określić, czy zamach był aktem zemsty przeciw Sternowi, czy też przeciw Repsteinowi. Obecnie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamach miał na celu skład Repsteina, który jako fabrykant tiulu, mógł się łatwo w dzisiejszych czasach narazić robotnikom.

Oficerowie a wynalazki. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo wojny zakazało czynnym oficerom być członkami Towarzystwa popierania wynalazków. Ministerstwo stoi bowiem na stanowisku, że wynalazki, dokonane przez oficerów, są własnością zarządu wojskowego.

Niebezpieczne pogróżki. Z Wiednia telefonują: Aresztowany tu przed kilku dniami 17-letni uczeń gimnazyalny z Krakowa, Karol Kotarbiński, za pogróżki z powodu niezdania egzaminu na szofera, został wskutek interwencyi adwokata dra Zipsera wypuszczony na wolność. Śledztwo wstrzymano.

W sprawie głośnej broszury. Z Budapesztu telegrafują: Redaktor Michał Habar, autor broszury p. t. „Panama ministerstwa Wekerle-Kossuth" został wczoraj wypuszczony na wolność.

Znaczna defraudacya. Z Berlina donoszą: W kasie depozytowej niemieckiego banku popełniono malwersacyę na 73 500 marek. Naczelnego kasyera uwięziono; dwóch kasyerów uciekło.

Pożar. Z Berlina telegrafują: Pożar w magazynach benzyny Tow. Nobelhof trwa dalej. Pięć wielkich rezerwoarów spłonęło. Akcya ratunkowa trwa dalej.

Katastrofa okrętowa. Z Londynu telegrafują: Okręt z ładunkiem węgla nieznanego nazwiska zderzył się wczoraj koło Gravesen z angielskim parowcem węglowym, który zatonął. Z załogi 8 ludzi utonęło.

Aresztowanie mordercy. Z Paryża telegrafują: Kapitan Meunier, oskarżony o zamordowanie baronowej Ambricourt, został wczoraj aresztowany w gmachu ministerstwa wojny w chwili, gdy zjawił się z listem do jednego oficera.

Straszna zemsta. Z Messyny donoszą: W poniedziałek na przedstawieniu opery rozegrał się tutaj krwawy dramat. Oto w antrakcie do garderoby śpiewaczki, p. Hamilton, wszedł jej kochanek i po wymianie kilku słów dał do niej strzał z rewolweru. Śpiewaczka padła martwa. Kochanek skierował następnie rewolwer do siebie. Rozległ się huk drugiego wystrzału. Kochanek padł martwy obok artystki. Jak się okazało, zabójca utrzymywał ze śpiewaczką stosunek miłosny i w krótkim przeciągu czasu stracił z nią z górą milion lirów. Kiedy stracił cały majątek, śpiewaczka zerwała z nim stosunki. Z rozpaczy, z powodu straty ukochanej, bankrut popełnił morderstwo i samobójstwo.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów cłowych: Januarego Kurczabińskiego i Michała Podhorodeckiego-Doroszewicza, rewidentami cłowymi w IX klasie rangi; poborców cłowych Eugeniusza Orkisza i Kazimierza Grzeżułkę, tudzież asystenta cłowego Hugona Pieścha, oficyałami w X klasie rangi; prowizorycznego asystenta cłowego Tadeusza Otwinowskiego asystentem cłowym w XI klasie rangi, a praktykanta cłowego Józefa Garście prowizorycznym asystentem cłowym; oficyała cłowego Fel. Probaskę rewidentem cłowym w XI kl. rangi; asystenta cłowego Fel. Mroczkowskiego oficyałem cłowym w X klasie rangi i praktykanta cłowego Emila Bańskiego asystentem cłowym w XI rangi w galicyjskich urzędach cłowych.

Zmarli:

W Warszawie umarł inżynier Stanisław Kierbedź.

Telegramy

z dnia 1 grudnia.

Z uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa. Profesor Kudrewieckij zamianowany został pełniącym obowiązki rektora uniwersytetu warszawskiego.

Samorząd miejski w Królestwie.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi samorządowej uchwalono, że w warszawskim urzędzie gubernialnym, oprócz prezydenta i prezesa rady miejskiej, uczestniczyć ma przedstawiciel miasta Włocławka. Przyjęto wniosek, aby prezes urzędu warszawskiego mianowany był przez najwyższą władzę, oraz aby nie był nim pomocnik generał-gubernatora. Z uchwały tej przedstawiciele rządu nie byli zadowoleni.

Zgon Milana Christicza.

Lwów. „Słowo Polskie" donosi z Kielc: W Cianowicach Dobieckich umarł nagle Milan Christicz. (Głośny swego czasu dyplomata serbski, b. poseł na dworach Wiednia i Berlina, po znanem zajściu z królem Milanem wycofał się z życia politycznego, poślubił Maryę z bar. Gracvo 1 v. Dobiecką i osiadł w Królestwie Polskiem w Kieleckiem; przyp. red.).

Wstrzymanie wypłat stypendyów.

Berno. Biuro prezydyalne Wydziału krajowego ogłasza pismo, w którem stwierdza, że wskutek nieuchwalenia budżetu na rok 1911 Wydział krajowy musi przedewszystkiem zaniechać takich wydatków, do których nie jest obowiązany. Z powodu tego musi Wydział krajowy wstrzymać wszystkie stypendya krajowe.

Austryackie dreadnoughty.

Wiedeń. Komendant marynarki hr. Montecuccoli udał się do Tryestu, aby przekonać się o stanie robót około budowy dwóch dreadnoughtów. Koszta budowy każdego dreadnoughta wynoszą 61½ miliona koron.

Sejm chorwacki.

Budapeszt. Sejm chorwacki ma się zebrać 5 grudnia.

Traktat serbsko-austryacki.

Belgrad. Skupczyna uchwaliła wczoraj 94 gł. przeciw 22 przejście do dyskusyi szczegółowej nad traktatem handl. z Austro-Węgrami.

Pociągnięcie szachowe Balfoura.

Londyn. Oświadczenie Balfoura, iż sprawę reformy taryfowej należy przedłożyć referendum ludowemu, wywołuje wielkie wrażenie. Konserwatyści wyrażają wielką radość i nazywają krok Balfoura świetnym ciągiem szachowym, który pozyska wielu wyborców dla obozu konserwatywnego. Liberalne dzienniki zaś sądzą, że projekt Balfoura był tylko manewrem wyborczym, który się nie uda i że Balfour nie był szczerym.

Przysięga antimodernistyczna.

Rzym. Wobec rozmaitych wersyj o wyłączeczeniu profesorów uniwersytetów bawarskich od przysięga przeciw modernizmowi donosi „Osservatore Romano": Wobec kwestyi czy przysięga ta odnosi się tylko do profesorów tych katolickich uniwersytetów, które bezpośrednio podlegają biskupom, czy także do katolickich profesorów państw. uniwersytetów odpowiadają z Rzymu, że ten przepis naturalnie odnosi się tylko do pierwszych uniwersytetów.

Enuncyacye w sprawie Finlandyi.

Petersburg. „Nowoje Wremia" ogłasza tekst oryginalny listu podpisanego przez 400 francuskich senatorów i deputowanych a wystosowanego przez nich dnia 7 b. m. do kilku członków Rady państwa w sprawie Finlandyi, oraz odpowiedź na ten list z 28 b. m. Odpowiedź ta, wysłana na ręce senatora Aguillona a podpisana przez członków Rady państwa Styszyńskiego, hr. Tolla i Deutricha, wywodzi, że twierdzenia Francuzów, odnoszące się do sprawy finlandzkiej, nie mają ani historycznej, ani realnej, ani jurydycznej podstawy. Sposób, w jaki Francuzi przedstawiają sprawę finlandzką, może rozluźnić węzły, łączące Francyę z Rosyą. Każde usiłowanie zagranicy wmięszania się w sprawy wewnętrzne Finlandyi muszą podpisani energicznie odeprzeć.

Dymisya Kokowcewa?

Petersburg. Minister skarbu Kokowcew ma zamiar podać się do dymisyi rzekomo z powodu złego stanu zdrowia.

Bunt.

Makao. (Biuro Reutera). Onegdajszej nocy wybuchł tu bunt wojsk lądowych i morskich. Buntownicy pomaszerowali przed dom gubernatora i zażądali podwyższenia żołdu, wypędzenia zakonnic i zawieszenia gazety „Vita nuova". Celem uniknięcia rozruchów zgodzono się na dwa ostatnie żądania. Oficerowie nie mogą opanować buntu, życie i mienie mieszkańców jest zagrożone. Wskutek wypędzenia zakonnic kilkaset sierot pozostaje bez opieki.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 listopada.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr B. Schnek, Franciszek Lekczyński ze Lwowa, Stefan Cierkański z Saliszyna (Król. Pol.), Jan Finkelstein z żoną z Warszawy, B. Klugman, Jan Zumrad z Wiednia, Ryszard Humpfeld z Lipska, A. Kierbel z Białej, Józef Janowitz, Józef Sommer z Wiednia, Maciej Sudalski z Bochni, Józef Mieszkowski z Dębicy, Jan Gruszczyński z Krakowa, P. Hirszthal z Oświęcimia, Henryk Kronsztein z Lublina, Kazmierz Tyrkalski z Węg. Górki, Otto Fretner z Berlina, Mikołaj Dymeńczak z Tarnopola, Leon Pleśnikrowicz z Fryburga.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Jan Penet z Glewca (Król Pol.), X. Franciszek Cieślik z Cieszyna, Ludwik Dewoulus z Berna, Antoni Bąkowski z Krakowa, Jan Gałda z żoną z Warszawy, Norbert Armois z Tarnowa, Andrzej Syborowski z żoną i siostrą, Antoni Syborski z Nowo Brzeska, Wincenty Kublicki z Kielc, Stanisław Bielobrawek z Kamienicy Polskiej (Król. Pol.), Bronisława Armois z Warszawy, Józef Cieślewicz z Wadowic, Emil Tarnowski z Białej, Salomea Kahane z Tuchowa, Józef Sabura z Katowic, Stanisław Hojecki z żoną z Kęt, Jan Nowak z Radomia, Teofil Frączek z żoną z Warszawy, Aleksander Madeński z Lublina, Karol Zając z Czarnego Dunajca, dr Stefan Marowski z żoną z Ropczyc, Emil Butelski z Kijowa, Józef Deraszek z Wilna, Franciszek Ziemiański z żoną z Warszawy, Stanisław Godyń z Tarnobrzega, Marya Monat z Zakopanego, Józef Kugler z żoną z Moczydła (Król. Pol.).

HOTEL SASKI: namiestnik Michał Bobrzyński ze Lwowa, hr. Karol Lanckoroński, M. Pollak z Wiednia, hr. Kl. Dzieduszycki z Martynowa, J. Jaworski, J. Braja ze Lwowa, K. Abrahamowicz z Czercsh, Aug. Spitzer, F. Vach z Wiednia, A. Brandt z Katowic, Zd. Obertyński z Hujcz, A. Kędzior ze Lwowa, St. Łażyński z Załucza, F. Ludikar z Pragi, R. Schindler, A. Ladstätter z Wiednia, J. Gurbski z gub. piotrkowskiej, M. Czarnecki z Gojoba, W. Koskowski z Runkowa, K. Gorczyński, K. Skorkowski z Gostyniec.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 listopada. **Losy: a) procent.:** Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 298·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·60. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr, 5-prc. 298·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 116·25. b) bezprocentowe: Budapesztełńskie (Basilica) 5 złr. 31·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 528·50. Clary 40 złr. m. k. 214·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 86·75. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 76·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 49·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 536·50.

Berlin, 30 listopada. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 30 listopada. Renta 3-prc. 97·75. Mąka —·—.

Wiedeń, 30 listopada. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 75, węg. Zakł. kred. 857 —, Anglobanku 315 —, Unionbanku 633 7·, Länderbanku 531 75, Bankverein 553 75, Bodencredit 12 90. Galic. Banku hipotecz. 684 —, Kolei państwow. 751 50, kolei południ. 115 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 70, kolei Czerniow. —·—, Alpiny 771 50, Rima Muranyi 675 50, Prag. Tow. żelazn. 26 10, Fabryki broni 737·50, Akcye tureckie tyt. 366 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 807 —, Obl. węg. indemniz. 92 25, Renta majowa 93 25, Austr. renta koron. 93 25, Węgier. renta koron. 91 95, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 75, 4% Listy Banku hip. 93 15, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 40, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 50, Marki 117 60, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 85.

Usposobienie: dość silne.

Berlin. 30 listopada. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 209·62; Austr. kolej państw. 160·37; Disconto 193·62; Tow. handlowe 170·—; Warszawsko-wiedeńskie 216·25; Losy tureckie 175·50; włoskie —·—; Noty austr. 85·—; Wiedeń krótki 84·95; Noty rosyjskie 216·25; Nowy Jork 420·75; 4½ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty —·—; 3% pruskie konsole 83·75; Lombardy 21·62; Packetfahrd 143·20; Warszawa krótkie 144·25.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski